

GAZETA USTROŃSKA

**SZYBSI OD
ROWERÓW**

**BEZ
ZRZUTU**

Nr 22 (303)/97

29 maja — 4 czerwca

70 gr

ISSN 1231-9651

ZACZAĆ OD SIEBIE

Rozmowa z redaktorem Władysławem Oszeldą,
nestorem dziennikarstwa polskiego, twórcą
cieszyńskiego Klubu Propozycji.

Po 1989 roku prawie w każdej gminie w Polsce powstała gazeta. Jak pan ocenia te nowe pisma?

Wydaje się, że mamy nadmiar prasy lokalnej i za dużo w niej...urzędowości. Ma ona charakter często biuletynów. Zawiera komunikaty związane ściśle z działalnością miejscowego urzędu. Jednak ludzie kupują prasę lokalną?

Może kupują. Różnie bywa. Tu chciałbym przypomnieć, że „Głos Ziemi Cieszyńskiej” był pierwszym w Polsce tygodnikiem regionalnym. Dziś — w moim odczuciu — jest pismem o ustalonym profilu. Nie holduje taniej sensacji, za to zawiera dużo wiadomości i publicystyki kulturalnej.

Jak zatem powinien wyglądać tygodnik, a takich jest bardzo dużo, który swym zasięgiem obejmuje miasto wielkości Ustronia?

Są to gazety, które wypracowują dopiero swój profil. Myślę, że nie ma żadnej recepty na dobre pismo regionalne. Może za mało w tych pismach jest krótkich informacji lokalnych. Na pewno winna wspomagać inicjatywy różnego rodzaju. Prowadząc przez 36 lat cieszyński Klub Propozycji przekonałem się jak ważną jest rzeczą, by takie oddolne, twórcze inicjatywy były nie tylko dostrzegane przez prasę regionalną. Ona winna je wspomagać. Kiedyś, przed laty zrodziła się w Cieszynie idea odkrywania ciekawych ludzi. Doszliśmy do wniosku, że w turystyce i krajoznawstwie ważne są krajobrazy, muzea, różnego typu obiekty zabytkowe. Ale godnymi poznania są także ludzie, różnego rodzaju twórcy, działacze, artyści, animatorzy kultury. Prasa centralna prezentuje przede wszystkim kulturę wysokiego szczebla. Polska nazywana kiedyś powiatową, pozostaje jakby poza zasięgiem centralnych mass mediów. A dzieją się przecież często na tak zwanej „provincji” rzeczy godne upowszechnienia.

A jak gazeta powinna wyglądać w okresie, np. przed referendum konstytucyjnym? Czy zajmowanie się takimi sprawami ma jakiś sens, skoro gazety ogólnopolskie poświęcają tej tematyce tak wiele miejsca?

Ludzie powinni się wypowiadać na ten temat. Często jednak zachowują się tak jakby sprawa konstytucji nie dotyczyła nas osobiście. Jakbyśmy nie doceniali samych siebie. Mamy swoich przedstawicieli w parlamencie i obowiązkiem ich jest przenoszenie na forum obrad naszych trosk, zmagających z biurokracizmem, z tym co zubaża nasze życie. Odnoszę wrażenie, że ta transmisja naszych

(cd. na str. 2)

W referendum konstytucyjnym w Ustroniu uczestniczyło 52,4% uprawnionych do głosowania. Za przyjęciem konstytucji było 4.611 głosujących, zaś za odrzuceniem 1.912. Szczegółowe wyniki referendum w Ustroniu zamieścimy za tydzień.



W najbliższą niedzielę dzieci mają swoje święto. Fot. W. Suchta

DZIECI — DZIECIOM

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi zaprasza rodziców i dzieci na tradycyjną imprezę „Dzieci Dzieciom — Dzieci Rodzicom”, która odbędzie się 31 maja od godz. 14.00 w Amfiteatrze w Parku Kuracyjnym w Ustroniu. W programie występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych, loteria fantowa i kwiatowa, bufet gastronomiczny i wiele innych atrakcji.

Tego samego dnia w Alei Legionów rozegrany zostanie bieg XII Złota Miła Burmistrza. Dzieci startować będą na dystansach od 60 do 400 m, młodzież od 800 do 1200. Początek o godz. 9.00. Dorośli o godz. 11.00 wystartują do biegu głównego na dystansie 1609 m.

W niedzielę, 1 czerwca o godz. 9.00 w Parku Kuracyjnym odbędą się I zawody na łyżworolkach, deskorolkach i wrotkach.

GORĄCE OSIEDLA

Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” od samego początku miało burzliwy przebieg. Przyszli nie tylko przedstawiciele, ale także wielu mieszkańców niezadowolonych z indywidualnego rozliczania kosztów dostarczanego ciepła. Zamontowane w mieszkaniach spółdzielców termostawy od początku budziły kontrowersje. Gdy

(cd. na str. 4)

HALO-TAXI
54-21-98
przez całą dobę.
Bezpłatny dojazd
Również
**AGENCJA
OCHRONY**

PHU Mondial-Pol
POLECA
KOMPLEKSOWE
SPRZĄTANIE
MIESZKAŃ, DOMÓW.
Tel. 54-21-98

ZACZĄĆ OD SIEBIE

(dok. ze str. 1)

spraw napotyka na przeszkody. Prezydent Kwaśniewski w swym wstępie do przesłanych nam egzemplarzy nowej Konstytucji zapewnia nas, że odnajdziemy w niej nasze nadzieje i oczekiwania. Rzecz w tym, byśmy umieli z naszych praw korzystać. W tym obszarze działań na rzecz upowszechnienia treści Konstytucji ma w przyszłości prasa regionalna niepoślednią rolę do spełnienia. Niestety nadmiar informacji spływających z różnych źródeł sprawia, że w głowach ludzkich pojawia się zamęt.

Czytelnicy oczekują na krytyczne artykuły, wykrywanie afer. Jest takie odczucie, że każda gazeta powinna się takimi sprawami zajmować. Zazwyczaj jednak, gdy już jakaś nawet drobna krytyka ukaże się w gazecie lokalnej, to okazuje się, że obrażona jest cała masa ludzi: wszyscy krewni, znajomi, sąsiedzi krytykowanego — prawie całe miasto?

Napastliwą krytykę uważam za coś szkodliwego. Ale krytykę popartą faktami, stającą w obronie dobra powszechnego, a więc nas wszystkich, należy traktować jako samoobronę przed złem.



Fot. W. Suchta

Jest go niestety w naszym kraju coraz więcej i to budzi niepokój ludzi o czystych rękach i sercach, miłujących swój kraj.

Przed 1989 rokiem informacje podawano w ten sposób, że jeżeli coś ważnego się działo, to albo w Warszawie albo z udziałem najważniejszych władz. Notatki PAP płynęły z góry na dół. To chyba pozostało i ludzi trudno przekonać, że najważniejsze sprawy dzieją się wokół nich?

I ja jestem tego samego zdania. Dlatego należy podnosić rangę regionu. Pokazywać dobre przykłady. Gazeta lokalna winna nie tylko informować, ale także — choć to wielkie słowo — wychowywać. Trzeba wskazać na ludzi godnych publicznej pochwały. Dobrze byłoby gdyby prasa regionalna ściślej powiąza-

ła się z organizacjami społecznymi. Istnieje cała gama możliwości wspólnego działania w imię celów nadrzędnych.

Czy jednak wystarczy, że komuś się chce coś zrobić, aby tego dokonać? Obserwuję, że organizacja różnych przedsięwzięć kojarzy się ludziom z zezwoleniem władz, specjalnymi uprawnieniami, że jeżeli ktoś wysoko postawiony mnie poklepie po ramieniu, to właściwie nic nie wolno robić?

Myślę, że ...brak nam odwagi, że poddajemy się presji, której rodowód wywodzi się z dawnych czasów. W ten sposób marnuje się energia ludzka, twórcze pasje. Kapitulujemy przed urzędem, sztywnym przepisem. Cieszyński Klub Propozycji dowiódł, że można nawet w najtrudniejszych warunkach działać twórczo. Potrzeba tylko cierpliwości, świadomości celu i umiejętności znalezienia się w każdym warunkach.

Jaka przyszłość czeka Kluby Propozycji?

Jestem zdania, że ideę zakładania Klubów Propozycji należałoby upowszechnić. Ta forma działania daje animatorom duże pole manewru. W Ustroniu były już trzy Kluby Propozycji. Ten trzeci działa przy Muzeum Kuźniczym i jest prowadzony przez Iwonę Dzierżewicz — Wikarek. Wczasowy Klub Propozycji przy DW „Gwarek” prowadzony przez Oswalda Szczurka miał się stać prawozorem dla FWP w Warszawie. Działał znakomicie. Wszak na miejscu, bez potrzeby uciekania się do prelegentów z zewnątrz, miał ludzi, którzy mogli zaprezentować swoją wiedzę, doświadczenia, podzielić się ze współmieszkańcami swoimi wrażeniami z podróży zagranicznych. Niestety po kilku latach pracy obdarzony talentem Oswald zaczął prezentować swoje umiejętności muzyczne i gawędziarskie w różnych domach wczasowych. I w ten oto prosty sposób piękna idea przyschła. Bodaj przez ponad rok działał Klub Propozycji przy Szpitalu Uzdrawiskowym prowadzonym przez Irenę Maliborską. Podobnie jak to miało miejsce w „Gwarku”, pani Maliborska miała na miejscu bazę prelegentów. Korzystała jednak z ludzi z zewnątrz, co przynosiło znaczące efekty. Tych spotkań odbyło się — o ile mnie pamięć nie myli — około 130 (!), nie wiem czemu ta akcja, warta upowszechnienia, zastygła w bezruchu. Czyżby przysłowiowy słomiany ogień?... Uparcie twierdzą, że Ustroń ma wspaniałych ludzi o różnych zainteresowaniach i że może wypracować typowo ustronński model Klubu Propozycji. Jestem skłonny wraz z grupą cieszyńskich animatorów wspomóc, choćby radą ten zdrowy ruch. Odbiega on zdecydowanie od szablonów, rutynizmu, wypływa z pasji i spontaniczności. Jego rodowód ma ...ustronńskie korzenie! A tak! Wszak natchnienia do działania szukałem także w pracach prof. Jana Szczepańskiego, Ustronia. Warto może sięgnąć do książki uczonego, pt. „O indywidualności”, by wyłowić z niej myśli, zmuszające do zadumy i zachęty, by „działając regionalnie myśleć globalnie”. To właśnie Kluby Propozycji stwarzają człowiekowi, o nietuzinkowej indywidualności, pole do działania w konwencji wtopionej w rytm wielkiego świata, którego częścią jesteśmy.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał: Wojstaw Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Blisko dwa lata temu w Skoczowie zmarł artysta — malarz i grafik Edward Biszorski. Na kartonie i płótnie utrwalił powojenny obraz swego rodzinnego miasta, był działaczem MZC.

Jedyną kobietą w branży kominiarskiej jest Elżbieta

Karasińska, która w Cieszynie prowadzi zakład, zatrudniając samych mężczyzn. Korporacji Kominiarzy Polskich na Podbeskidziu prezesuje Józef Waszek z Ustronia.

Liceum im. Osuchowskiego w Cieszynie, w swojej ponad stuletniej historii, organizowało uroczyste zjazdy absolwentów z okazji 50-lecia, 60-lecia, 75-lecia, oraz przed dwoma laty z okazji stulecia istnienia i działalności.

Ogólniak w Wiśle ukończyło w ciągu minionych 50 lat ponad 1700 absolwentów. Na złoty jubileusz zasłużona szkoła przeprowadziła się do nowego skrzydła. Było to jesienią 1995 roku.

Nową elewację otrzymała zabytkowa brama prowadząca na cieszyński cmentarz komunalny. Koszt remontu wyniósł blisko 500 mln starych złotych. Roboty nadzorował ZGK.

W grodzie nad Olzą trwa remont i modernizacja byłego hotelu robotniczego KBO. Powstanie w nim Dom Spokojnej Starości, w którym będzie mogło zamieszkać 100 osób, a kolejnych 30 tzw. dziennym domu pobytu. Powstanie również centrum pracy socjalnej dla dzieci specjalnej troski i ich rodziców. Koszt inwestycji oblicza się na 25 mld st. zł.

(nik)

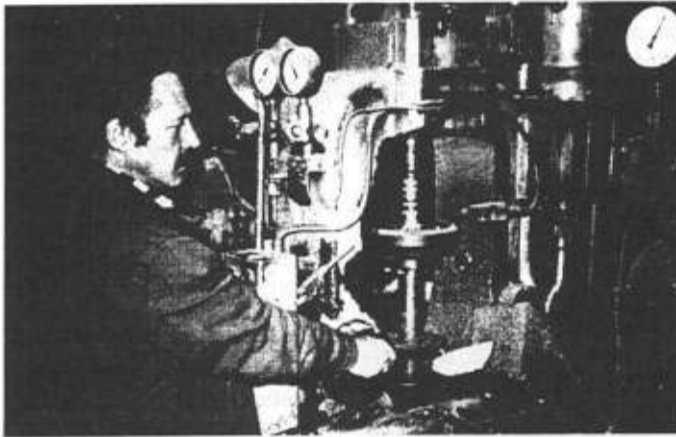
KRONIKA MIEJSKA

Dyżur wakacyjny pełnić będzie w lipcu Przedszkole nr 1 przy ul. Partyzantów, w sierpniu Przedszkole nr 6 w Nierodzimiu.

◆ ◆ ◆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Anna Hadaszczak, lat 91, ul. Gałczyńskiego 37
Apolonia Zadora, lat 80, ul. Bładnicka 43
Franciszek Banaś, lat 85, Os. Cieszyńskie 2/9
Anna Kubala, lat 80, ul. Konopnickiej 20
Jadwiga Piotrowicz, lat 85, Os. Manhattan 7/15



16 maja br. Odlewnicza Spółdzielnia Pracy Metali Nieżelaznych w Ustroniu — Nierodzimiu odbyła swoje doroczne Walne Zgromadzenie Członków, podczas którego podsumowano wyniki osiągnięte w 1996 roku. Jest to 46 rok działalności Spółdzielni.

Mimo problemów związanych z przemianami dokonującymi się w polskiej gospodarce i trudnościami z pozyskaniem zamówień, Spółdzielnia pracuje w miarę rytmicznie i jest rentowna. Produkuje odlewy z metali kolorowych, głównie z aluminium, brązu i mosiądzu. Przyjmuje zamówienie od firm i indywidualnych klientów. Posiada jeszcze wolne moce przerobowe, co podajemy dla informacji ustroniskich biznesmenów.

Ci, którzy od nas odeszli:

Henryk Madzia, lat 47, ul. Szeroka 16/6
Anna Kral, lat 76, ul. Olchowa 21

Serdeczne podziękowanie za okazane współczucie, wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Marty Michalik

delegacjom, byłym współpracownikom, krewnym, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim uczestnikom uroczystości żałobnej składa małż, córka i synowie z rodzinami.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej najukochańszej żony, matki, teściowej, babci i prababci

śp. Emilii Balcarek

szczególnie ks. Marianowi Brańce, doktor Ewie Luranc, pani Marii Jaworskiej, delegacjom współpracowników sanatorium „Róża”, rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom serdeczne podziękowania składa małż z rodziną.

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie

śp. Moniki Jarmoc

składają córki z rodzinami.

KRONIKA POLICYJNA

Fabrycznej. Skradziono komputer wart. ok. 4000 zł.

15.05.97 r.

O godz. 12.00 na ul. Polańskiej kierujący żukiem mieszkaniec Zor, wymusił pierwszeństwo przejazdu na mieszkance Cieszyna kierującej Citroenem. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

16.05.97 r.

O godz. 14.30 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Zabytkową kierujący VW golfem mieszkaniec Wrocławia najechał na tył fiata 126p mieszkanki naszego miasta. Kierująca oraz trzy osoby znajdujące się w samochodzie zostali przewiezieni do szpitala.

17.05.97 r.

O godz. 13.00 na ul. 3 Maja kierująca renaultem mieszkanka Wodzisławia na wysokości Nadleśnictwa zjechała na przeciwległy pas jezdni i zderzyła się czołowo z walcem drogowym. Kobieta oraz czworo dzieci przewieziono do szpitala.

18.05.97 r.

O godz. 5.50 na ul. Daszyńskiego zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Zebrzydowic kierującego fiatem 125 p. Wynik badania alkometrem — 2,17 prom.

18.05.97 r.

O godz. 10.40 na ul. Katowickiej, kierujący oplem astrą mieszkaniec Rybnika najechał na tył poprzedzającego go pojazdu. W „reakcji łańcuchowej” uderzone zostały kolejne samochody. W sumie w kolizji uczestniczyły cztery auta. Sprawcę „karambolu” ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

19.05.97 r.

O godz. 10.00 Komisariat Policji w Ustroniu otrzymał zgłoszenie o włamaniu do sklepu przy ul.

19.05.97 r.

O godz. 13.00 na ul. 3 Maja na wysokości nadleśnictwa, kierujący wartburgiem mieszkaniec Cieszyna wjechał do rowu. Sprawcę zagrożenia ruchu drogowego pouczone.

20.05.97 r.

O godz. 00.30 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Cisownicy, kierującego fiatem 125 p. Wynik badania alkometrem — 1,99 prom.

20.05.97 r.

Na ul. 3 Maja kierujący fiatem 126p stracił panowanie nad pojazdem wjechał do rowu, uszkodził lampę drogową i balustradę. Sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia. Został jednak ustalony i stanął przed kolegium.

21.05.97 r.

O godz. 7.00 Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o uszkodzeniu drzwi wejściowych w kolekturze totolotka. Straty oszacowano na ok. 100 zł.

21.05.97 r.

O godz. 12.00 na ul. Cieszyńskiej kierujący fordem nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i doprowadził do kolizji z dwoma innymi samochodami: polonezem i tico. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 200 zł.

21.05.97 r.

O godz. 9.15 zgłoszono włamanie do sklepu z bielizną przy ul. A. Brody. Straty oszacowano na ok. 5000 zł.

21.05.97 r.

O godz. 19.00 na ul. Katowickiej, kierujący seatem toledo mieszkaniec Miedznej zderzył się z sarną. (M.P.)

STRAŻ MIEJSKA

15.05 — Ustalono osobę odpowiedzialną za wysypanie kamieni na pobocze ul. 3 Maja przy stacji benzynowej. Winnym okazał się mieszkaniec Jasienicy, kierowca taty, którego wezwano na komendę SM.

— Rekontrola wcześniej wydanych zaleceń wokół placówek gastronomicznych przy ul. Grażyńskiego. Zalecenie wykonano.

— Rekontrola zaleceń porządkowych na terenie kempingu przy ul. Solidarności. Właściciele ponownie nakazano zakupienie koszy na śmieci.

— Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia ciekłym betonem skrzyżowania ul. Daszyńskiego z ul. Grażyńskiego. Odpowiedzialnej firmie z Ustronia nakazano natychmiastowe uprzątnięcie jezdni.

16.05 — W trakcie kontroli targowiska upomniano 8 kierowców, a jednego ukarano mandatem w wys. 20 zł. za utrudnianie ruchu drogowego.

17.05 — Zabezpieczenie trasy Biegu Górskiego na ul. Sanatoryjnej.

— Szczegółowa kontrola wałów nadwiślańskich, oraz Dobki. Ukazano 7 kierowców mandatami na łączną sumę 210 zł za wjazd na wały i tereny zielone.

19.05 — Rekontrola likwidacji dzikiego wysypiska śmieci w lesie na terenie Lipowca. Wysypisko zlikwidowano.

20.05 — Kontrola porządkowa jednej z firm handlowo — usługowej na ul. Wezasowej. Wykryto nieprawidłowości związane z wywozem śmieci. Nakazano zgłoszenie się na komendzie.

— Wizja lokalna na ul. Harbutowickiej w sprawie wycięcia drzew. Kontrolę przeprowadzono wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska UM, którzy przejęli sprawę. (mn)

GORĄCE OSIEDLA

(cd. ze str. 1)

po ciężkiej zimie 1995/96 przysły rachunki rozpoczęły się zebrania, protesty, pisano do różnych urzędów, zbierano podpisy, wywie-szano petycje. Zdaniem wielu bardzo wysokie nadpłaty i niedo-płaty wynikają z błędów we wprowadzaniu systemu indywidualnego rozliczania ciepła.

Nic więc dziwnego, że 19 maja, gdy już doszło do zebrania, świetlica przy ul. Wantuły pękała w szwach. Na przewodniczącego zebrania wybrano **Andrzeja Szcześniewskiego**. Sala aplauzem zareagowała na wniosek **Jana Podzorskiego** o poszerzeniu porządku obrad o głosowanie nad absolutorium dla Zarządu SM „Zacisze”. Wniosek przyjęto, przy czym wnioskodawca prosił, by punkt ten umieścić w pierwszej części zebrania.

— **Jak będzie na końcu, to delegaci się rozejdą i nie można będzie głosować** — twierdził, jak się później okazało nie bez racji, J. Podzorski. Powstał problem, w końcu jednak stwierdzono, że trudno pierwsze odwoływać zarząd, a później dopiero nad tym dysku-tować.

Sprawozdanie z wykonywania uchwał ZPC dotyczących opomiarowania zużycia wody i ciepła oraz ocieplenia bloków os. Manhattan przedstawiła prezes spółdzielni **Barbara Kapicka**. 1.415.423 zł kosztowało dotychczas ocieplenie os. Manhattan. Na ten cel uzyskano dotację w wysokości 1.030.582 zł, na termomodernizację dotacja wyniosła 1.569.081 zł, natomiast na C.O. 778.964 zł. Jak stwierdziła B. Kapicka: „Zarząd stale zabiega o środki poza Spółdzielnię. Nie byłoby to możliwe, gdy-

byśmy nie podjęli działań związanych z opomiarowaniem.” Zgodnie z wytycznymi prezesa Urzędu Mieszkalnictwa dotacje są możliwe tylko w przypadku gdy realizuje się kompleksowy program termomodernizacji i termorenowacji.

W imieniu Rady Nadzorczej wystąpił jej przewodniczący **Jerzy Cieślak**. W pracy RN dużo czasu zajmowało ustosunkowanie się do listów rozszalonych członków. Praktycznie głównie zajmowano się opomiarowaniem. Uczestniczono w zebraniach na osiedlach.

— **Na os. Cieszyńskim nasz przedstawiciel został potraktowany jak prezydent przez Ligę Republikańską** — z żalem mówił J. Cieślak. RN zarządziła też kontrolę, która nie stwierdziła nieprawidłowości w działaniach zarządu. Przeprowadzono ankietę na osiedlach dotyczącą indywidualnego rozliczania ciepła. Na 682 mieszkania os. Manhattan 226 członków było przeciw temu systemowi. Na innych osiedlach wyniki ankiety przedstawiają się następująco: os. Centrum — na 170 mieszkań 62 przeciw, os. Cieszyńskie — na 210 mieszkań 122 przeciw, os. Prusa w Wiśle na 126 mieszkań 63 przeciw.

— **Nie ma odwrotu od systemu, który należy doskonalić. Nie można też dopuścić do niegospodarności, a kosztami obciążać członków** — Kończył J. Cieślak, dziękując równocześnie zarządowi za zapobiegliwość w pozyskiwaniu pieniędzy.

— **Mieszkańcy nie znajdują wspólnego języka z władzami spółdzielni** — mówił A. Szcześniewski. Rada nie odpowiada na pisma, zaś odpowiedzi B. Kapickiej są niekompletne. W wyniku kontroli Izby Skarbowej zwracano części mieszkańców pieniądze. Nikt nie powiedział wtedy „przepraszam”. A. Szcześniewski złożył wniosek o uchylenie mandatu członkom zarządu i odwołanie przewodniczącego Rady Nadzorczej.

— **Panie Szcześniewski, przecież niedawno był pan prezesem. Czy za pańskich czasów było lepiej** — pytał **Włodzimierz Kubicki**.

Następnie pozytywnie rozstrzygnięto problem, czy żona może wypowiadać się za męża i na odwrót. Dzięki temu w imieniu Lidii Urbanik wystąpił jej mąż **Zygmunt**, zaś w imieniu Bronisława

Brandysa jego żona **Ilona**. **Zygmunt Urbanik** szczegółowo wykazywał błędy w przyjętej metodzie opomiarowania zużytego ciepła. Jego zdaniem współczynniki należy przyjmować na miejscu, na zużycie wpływa usytuowanie mieszkania, a nieporozumieniem jest rozliczenie razem budynków ocieplanych i nieocieplanych.

Z takimi stwierdzeniami nie zgodził się przedstawiciel Brumpolu, firmy realizującej termorenowację w SM „Zacisze”. Podobno współczynniki stosuje się w 99% spółdzielni. Oparte są one o 17 lat doświadczeń i trudno je negocjować na podstawie dwóch lat. Zaproponował też przeprowadzenie w ciągu czterech tygodni odczytów zużytego ciepła tej zimy i na podstawie już trzyletnich doświadczeń opracować system, w czym powinni uczestniczyć przedstawiciele rad osiedli.

— **Dwadzieścia lat nie byłem na zebraniu, bo ufałem władzom spółdzielni** — mówiła **Ilona Brandys**. Obecnie RN nie odpowiada na pisma, musiano więc zwrócić się do Rzecznika Praw Obywatelskich. Jego biuro bada już takie firmy jak Brumpol, gdyż w całym kraju są skargi. Obecny skład RN wybrano pod dyktando zarządu.

— **Doprowadziliście do spleśniałych ścian i chorób ludzi oszczędzających ciepło** — stwierdziła I. Brandys. W imieniu 437 podpisanych poprosiła o wotum nieufności dla zarządu i RN.

— **Jeśli teraz przedstawiciele tego nie uczynią, wystąpimy o zwolnienie grup członkowskich** — poinformowała na zakończenie swego wystąpienia.

— **Przyzwoitość nakazuje, by zostać członkiem, wpłacić udział, a potem brać się za działanie** — odnosiła się **Anna Sikora** do wystąpienia I. Brandys

Zdaniem **Andrzeja Tuleckiego** cały bałagan bierze się stąd, że nie wszystkie mieszkania są opomiarowane.

Zdzisław Królikowski oskarżył zarząd o chwyty poniżej pasa. — **Nie czarujmy się, są mafie, które niedługo rozbijemy** — grzmiał posilkując się artykułem tygodnika „Wprost”.

— **Budynki na os. Cieszyńskim nie nadają się do indywidualnego rozliczania. Nie chcemy żadnych podzielników** — mówiła **Marianna Ogródzka**.

— **Jak nie, to to strzaskomy** — popierał ją **Franciszek Pasterny**.

W zebraniu uczestniczyli też radni z os. Manhattan: **Bronisław Brandys**, **Stanisław Malina** i **Lesław Werpachowski**. S. Malina skupił się na nieprawidłowościach przy wprowadzaniu systemu opomiarowania, B. Brandys zaś zarzucił władzom spółdzielni brak chęci nawiązania współpracy z radnymi.

— **Jak pani miała czelność twierdzić, że moja żona powinna uzyskać członkostwo, jeżeli chce działać** — zwrócił się do A. Sikory B. Brandys.

Zakończono dyskusję i okazało się, że nie można uwzględnić wniosku J. Podzorskiego o głosowanie nad udzieleniem absolutorium zarządowi, gdyż jest niezgodny z prawem spółdzielczym i statutem. A. Szcześniewski zaczął rozważać różne warianty postępowania — albo odwołać przewodniczącego RN, albo całą RN, ale wtedy powstaje problem, bo trzeba wybrać nową RN.

— **Z głosów zebranych wynika, że nasza praca jest niechlujna** — mówiła **Wanda Pietrzak** będąca członkiem RN. Zaproponowała, by wobec takiego nastawienia cała RN zrezygnowała. Pomysł ten podchwycił A. Szcześniewski i — niczym na przesłuchaniu — pytał kolejnych członków RN, czy godzą się ustąpić. Odpowiadano twierdząco.

Na sali już dawno panował chaos, głos zabierał kto chciał, niektórzy wychodzili, coś próbowano przegłosować, chyba jednak bezskutecznie, bo jak słusznie przewidział J. Podzorski, część przedstawicieli wyszła i nie było tzw. kworum.

Wojślaw Suchta



Fot. W. Suchta

DOPISAŁA POGODA

Prawie tradycją był deszcz na festynach z okazji Święta Ludowego w Ustroniu. Inaczej w tym roku. W sobotę 17 maja po południu trochę pokropiło, ale później już była ładna pogoda. Nic więc dziwnego, że na festynie w Dobce bawiono się do trzeciej nad ranem. Długo oklaskiwano występ dziecięcego zespołu „Równica”, który z występu na występ coraz piękniej się prezentuje. Później do tańca przygrywała kapela Eugeniusza Grenia. Na tradycyjną jajecznicę do Dobki przyjechał poseł Tadeusz Sabat i prezes PSL z Brennej Jan Matuła. Był przewodniczący RM Franciszek Korcz, zastępca burmistrza Tadeusz Duda, radni. Obowiązki gospodarza pełnił Jan Kubiś. Bezdeszczowa pogoda sprawiła, że w festynie uczestniczyło bardzo wielu mieszkańców naszego miasta.

Dzień wcześniej Barbara Jońca, Tadeusz Duda i Jan Kubiś złożyli kwiaty na grobach zasłużonych działaczy ludowych: Wincentego Kędzierskiego i Jana Błaszczyka.



Gdy dorośli słuchali zespołu „Równica”, ich pociechy piekły kielbaski.

Fot. W. Suchta

OPLĄTY ADIACENCKIE

Opląty adiacenckie są formą udziału właścicieli gruntów w kosztach budowy urządzeń komunalnych, energetycznych i gazowych. Naliczanie opłat przeprowadza się na podstawie następujących aktów prawnych:

1. art.44 ustawy z dn. 29.04.1985 o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U.Nr 30 z 1991 r. nr 30 poz.127 z późn. zmianami)
2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn.16.07.1991 w sprawie szczegółowych zasad ustalania wysokości udziału w kosztach budowy urządzeń komunalnych, energetycznych i gazowych (Dz.U.nr 72 poz.314 z późn. zmianami).
3. Uchwała Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustron z dn. 8.04.1994 nr LIV/379/94 w sprawie zasad naliczania opłat adiacenckich.

Opląta jest stosowana w przypadkach jeżeli na skutek wybudowania urządzeń komunalnych np. kanalizacji sanitarnej, stworzone zostały warunki umożliwiające korzystanie z tych urządzeń lub podłączenie się do nich. W takim przypadku wzrasta wartość nieruchomości. Ustalenie wysokości opłaty od poszczególnych właścicieli gruntu następuje po zakończeniu budowy urządzenia i oszacowaniu wspomnianego wzrostu wartości nieruchomości.

Opląta adiacencka wynosi 50 % różnicy między wartością gruntu przed wybudowaniem urządzeń a wartością gruntu po ich wybudowaniu.

Postępowanie w powyższej sprawie prowadzone jest w oparciu o przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, które normują procedurę postępowania w sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej.

Na etapie postępowania wyjaśniającego zainteresowane osoby mają prawo zapoznać się z materiałem dowodowym dotyczącym sprawy, udzielać wyjaśnień i składać wnioski.



Fot. W. Suchta

JUBILEUSZ REDAKTORA

Dziewięćdziesiąte urodziny redaktora Władysława Oszeldy obchodzono 18 maja w Ustroniu, w „Piwniczce pod Bocianem” Ewy i Pawła Rakowskich. Jubilat jest najstarszym aktywnie pracującym dziennikarzem w Polsce. Urodził się 18 maja 1907 r. koło Brzeska. Jego ojciec pochodził ze znanej na Śląsku Cieszyńskim rodziny Oszeldów. W. Oszelda kończy gimnazjum Osuchowskiego w Cieszynie i Państwową Szkołę Handlową. Już w 1928 roku zaczyna publikować artykuły w prasie. Zostaje redaktorem naczelnym miesięcznika „Polacy Zagranicą”. Po wojnie osiedla się na Śląsku Cieszyńskim. Pracuje i współpracuje z wieloma periodykami i gazetami po obu stronach Olzy. W 1961 r. zakłada Cieszyński Klub Propozycji, w którym do dziś w każdy piątek odbywają się spotkania z ciekawymi ludźmi. Jest założycielem Cieszyńskiego Interklubu Społecznego.

Jubileusz w „Piwniczce pod Bocianem” swymi występami uświetniła Estrada Ludowa „Czantoria”, Wałasi z Istebnej i Zespół Pavla Čapka ze Sklitégo na Słowacji. Przygotowaniem i prowadzeniem całości zajęli się Jan Sztefek. Dostojny jubilat otrzymał moc życzeń, ci którzy nie mogli przybyć nadesłali telegramy. W uroczystości uczestniczył przewodniczący RM Franciszek Korcz. Specjalnie na tę okazję wiersze napisała Lidia Szkaradnik, a czytała je Danuta Koenig. Ustronscy plastycy: Iwona Dzierżewicz—Wikarek, Bogusław Heczko i Karol Kubala podarowali swe prace. Było mnóstwo kwiatów i prezentów. Cieszę się, że jesteśmy tak blisko z tobą związani. PZKO ma w osobie Pana Władysława dobrego ducha, a właściwie dwa dobre duchy, gdyż nie możemy zapominać o jego żonie Jadwidze, które nami się opiekują. Przyznam się, że w chwilach zwątpienia, wy dodajecie nam nadziei, że warto coś robić, że warto żyć — składał życzenia prezes PZKO Jerzy Czup.

Dochód z jubileuszu został przekazany na konto Cieszyńskiego Interklubu Społecznego.



Fot. W. Suchta

ANIELSKA PIEŚŃ

30 kwietnia 1997 r. chór „Ave” wyruszył na koncerty do Niemiec. Głównym celem podróży było partnerskie miasto Neukirchen—Vluyn, jednak nie ograniczono się tylko do koncertu w tym jednym miejscu. Pierwszym celem podróży był Bamberg, miasteczko położone w Bawarii, gdzie koncert zorganizowano poprzez prywatne kontakty parafian św. Klemensa. Wcześniej zwiedzano to piękne stare miasto, zwane małą Wenecją w Niemczech. Później udano się do oddalonego o 20 km sanktuarium „Czternastu Świętych”. Tam właśnie po raz pierwszy wystąpili chórzyci z „Ave”. Po koncercie odbyło się spotkanie ze społecznością Nous, a ks. Stefan, proboszcz tamtejszej parafii, zaprosił ustronkich chórzystów do Kronach, miasteczka szczycącego się swymi zabytkami.

Następny dzień, to przejazd do Neukirchen—Vluyn. Po drodze nie było żadnych korków i starczyło czasu na dodatkową atrakcję. Krótka narada i zapada decyzja, by zahaczyć o Holandię.

Po godzinie 18, zgodnie z planem, Ave wjeżdżają do N—V i od razu czeka ich miła niespodzianka: miasto oplakotano afiszami o koncercie. Po krótkim przywitaniu, nocleg, przy czym zasadą jest goszczenie chórzystów z Ustronia przez rodziny chórzystów z N—V.

Następnego dnia jest czas na wycieczkę do oddalonego o ok. 30 km Kevelear, drugiego co do wielkości Sanktuarium Maryjnego w Niemczech. Tam wcześniej zamówiono mszę i koncert Ave w wotalnej Bazylice Świec. Po południu gospodarze zapraszają na zwiedzenie okolic N—V, w tym bardzo ciekawego miasteczka Xantenee z XII w. Wieczór znowu jest okazją, by docenić gościnność chórzystów z partnerskiego miasta.

Drugi dzień pobytu, to zapowiadany koncert. Rano, wspólnie z goszczącymi rodzinami, zwiedzanie centrum handlowo—hotelowo—parkowego. Po południu o godz. 15 odbywa się próba generalna z chórem niemieckim, którym dyryguje Polak Tomasz Nowak, znany i ceniony w Niemczech muzyk organowy. Przed godz. 17 kościół katolicki pod wezwaniem św. Kwirynusa wypełnia się. Widać duże zainteresowanie. Poza plakatami, informacje

o koncercie ukazały się w pięciu gazetach lokalnych i regionalnych. Zjawily się władze miasta, władze Stowarzyszenia Kontaktów Zagranicznych przedstawiciele kościołów. Wszystko to podniosło rangę koncertu, który miał dość ciekawą formułę. Było to wspólne śpiewanie dwóch chórów, przeplatane muzyką T. Nowaka. Ave śpiewał 3 pieśni, chór niemiecki jedną. Cały koncert odbywał się pod hasłem, „Muzyka nie zna granic”. Popisy chórów spotkały się z żywym, spontanicznym przyjęciem publiczności. Miejscowe gazety pisały o ogromnym aplauzie. Występy Ave przerywano brawami, a najbardziej spodobała się Anielska Pieśń. Dwa Chóry wraz z publicznością wykonywały też Hymn Europy, przy czym śpiewano strofę po polsku, strofę po niemiecku. Dyrygentka „Ave” Alicja Kaczmarek, dyrygowała obydwojema chórami, a T. Nowak wspaniale akompaniował na organach. Tym mocnym akcentem zakończył się koncert, po którym odbyło się spotkanie członków chórów. Oczywiście było wiele wspólnego śpiewania.

Następnego dnia Ave znów koncertował w N—V. Przed południem na mszy świętej w kościele św. Kwirynusa, którego proboszcz stwierdził, że dopiero teraz widzi ilu ma parafian. Ustronki chór ściągnął tak wielu ludzi do kościoła. Po południu starcza czasu na zwiedzenie starego klasztoru w Lindfort, potem spotkanie z gościnnymi rodzinami. W poniedziałek wyjazd. Przez Bawarię, zwiedzając Norymbergę, nocując w Mariańskich Łażniach, zatrzymując się w Pradze, 6 maja Ave wraca do Ustronia.

Chórzyci podkreślają, że ten wyjazd to przede wszystkim mnóstwo wrażeń. Zacieśniły się też przyjaźnie. Już po powrocie dotarła wiadomość, że chórzyci z N—V zażyczyli sobie ćwiczenie Anielskiej Pieśni, śpiewanej przez Ave. W sumie, w wyjeździe uczestniczyło 30 osób — chórzyci i zarząd stowarzyszenia, gdyż od roku Ave działa właśnie jako stowarzyszenie. Prezesem jest ksiądz Antoni Sapota, który też wziął udział w wyjeździe.

Parafialny Chór „Ave” koncertując w N—V zrealizował jeden z punktów programu obchodów jubileuszu 550 — lecia parafii św. Klemensa w Ustroniu. W ramach rewizyty chór z N—V przyjedzie w październiku do Ustronia, a wspólny koncert, łącznie z koncertem organowym T. Nowaka, będzie również jednym z punktów obchodów jubileuszu parafii.

Teresa Pol—Błachut

III Ekumeniczny Zlot Młodzieży Państw Grupy Wyszehradzkiej będzie miał miejsce, tak jak w ubiegłym roku, w Beskidzie Śląskim i Żywieckim z uroczystym spotkaniem w Jaworzynie u zbiegu trzech granic: polskiej, czeskiej i słowackiej 5 VI 1997 roku o godz. 14—tej.

Pierwszy Zlot odbył się w związku z pierwszą wizytą Ojca Świętego do Czech, Polski i Słowacji w 1995 r. Również w tym roku mamy okazję spotkać się z Ojcem Świętym w Zakopanem w dniu 6 czerwca oraz w Krakowie 8 czerwca.

Zapraszamy do udziału w Zlocie 14—to do 20—to osobowe grupy młodzieży ze starszych klas szkół podstawowych, szkół średnich,

ZLOT MŁODZIEŻY

studentów, harcerzy a także inne zorganizowane wspólnoty młodzieżowe. W Zlocie mogą brać udział tylko drużyny z opiekunami; w szczególności chętnie powitamy zespoły, które będą mogły zaprezentować przy ognisku program artystyczny — dla najlepszych przewidziane są nagrody.

Tegoroczny Zlot będzie dwuetapowy. Uczestnicy pierwszego etapu będą mogli wybrać jedną z 11—tu tras cztero—, trzy— lub dwudniowych i spotykają się w Jaworzynie 5 czerwca gdzie odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne, występy artystyczne zespołów mło-

dzieżowych i zabawy przy ognisku. Uczestnicy drugiego etapu rozpoczynają swój udział w Zlocie od opisanego wyżej uroczystego spotkania w Jaworzynie by następnie powędrować na ognisko i nocleg w Istebnej, skąd następnego dnia rozpoczynają wędrówkę górską zakończoną w dniu 7 czerwca na górze Leskowiec.

Na spotkania z Papieżem uczestnicy udają się specjalnie zarezerwowanymi pociągami, z tym, że drużyny pierwszego etapu wyjeżdżają 6 czerwca rano na spotkanie pod Krokwią w Zakopanem, natomiast drużyny drugiego etapu udają się do

Krakowa 8 czerwca rano by uczestniczyć w uroczystościach na Błoniach Krakowskich.

Szczegółowe informacje otrzymają zainteresowani po dokonaniu wstępnego zgłoszenia w Komitecie Organizacyjnym

Organizatorzy zapewniają uczestnikom śniadania i obiady—dokolacje oraz noclegi w schroniskach i na polach namiotowych. Na trasach wędrówek będą rozmieszczone punkty aprowizacyjne, w których uczestnicy będą mogli zakupić napoje, słodycze i kanapki.

Przyjętych zostanie tylko 100 Drużyn wg kolejności zgłoszeń.

Koordynator
Jerzy Mikołaj Chmielowiec

BEZ ZRZUTU

14 kwietnia w Pałacu Kultury i Nauki rozdano nagrody laureatom III edycji Konkursu Wnalezczego w Dziedzinie Ochrony Środowiska. Final połączono z wystawą nagrodzonych prac, które przez jakiś czas będzie można oglądać w Warszawie, a następnie na światowych wystawach w Genewie, Brukseli, Norymberdze, Pittsburgu. III nagrodę zdobyło Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowisko Ustroń” za pracę pod tytułem „Gospodarka solanką leczniczą w „Uzdrowisku Ustroń””, a z rąk prof. Aleksandra Luczaka odebrał ją dr Karol Grzybowski.

Konkurs organizowany jest przez Stowarzyszenie Polskich wynalazców i Racjonalizatorów przy udziale Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Komitetu Badań Naukowych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej i poparcia 5 innych resortów. Za przeprowadzeniem III edycji przemawiało wiele argumentów, między innymi: duży napływ zgłoszeń do II edycji w 1995 roku, wysoki poziom nadesłanych prac, znaczące zainteresowanie mediów promocją proekologicznych innowacji i popularyzacją ich twórców, preferowanie wdrożeń projektów z zakresu ochrony środowiska.

Autorami nagrodzonej pracy są dr Karol Grzybowski, mgr inż. Zygmunt Białas, dr Tadeusz Solecki i mgr inż. Emil Fober. Jej dostrzeżenie i wyróżnienie jest dużym osiągnięciem ustronńskiego zespołu, gdyż konkurencję stanowiło doborowe towarzystwo zakładów przemysłowych i instytutów naukowych, a w skład jury wchodziło przedstawicieli wielu ministerstw, Komitetu Badań Naukowych, uczelni i instytutów oraz rzeczoznawcy. Zacytujmy dwie tylko opinie o rozwiązaniach stosowanych w naszym uzdrowisku:

Prof. Dr hab. Inż. Bohdan Kozerski Kierownik Katedry Hydrogeologii i Geologii Inżynierskiej Politechniki Gdańskiej — „Podsumowując pragnę stwierdzić, że zrealizowana z pełnym sukcesem koncepcja zatłaczania oczyszczonych solanek do górotworu w Uzdrowisku Ustroń stanowi wzór wykorzystania myśli technicznej do działań proekologicznych. Jest w Polsce osiągnięciem pionierskim nie tylko pod względem hydrogeologicznym; należy do czołowych w kraju, sprawdzanych w praktyce, rozwiązań proekologicznych w ostatnich latach, o wymiernych efektach ekonomicznych oraz społecznych.”

Mgr inż. Jolanta Sielicka Naczelnik w Departamencie Techniki Medycznej i Inwestycji — „Optymalnym rozwiązaniem było wdrożenie metody pozbywania się solanek pozabiegowych przez zatłaczanie ich do podziemnych warstw wodochłonnych. Przyjęte rozwiązanie i zastosowane w Ustroniu jest nowatorskie w skali kraju oraz w świecie [...] Mimo ryzyka geologicznego przyjęty tok działań pozwolił na uruchomienie metody zatłaczania solanek pozabiegowych do głębszych formacji dewońskich. Prawdopodobnie opracowana została technologia stacji uzdatniania wód pozabiegowych. Rozwiązanie tak ważnego dla działalności uzdrowiska Ustroń problemu utylizacji solanek zasługuje w pełni na uznanie. Stworzone zostały możliwości dla ochrony walorów środowiska i wykorzystania cennego surowca leczniczego w tym uzdrowisku”.

W pracy konkursowej przedstawiono problem wpływu działalności własnej przedsiębiorstwa uzdrowiskowego na stan środowiska naturalnego, metody unieszkodliwiania ścieków zasolonych, dołączono



Odwierci eksploatacyjne. Na pierwszym planie wywietrzniki ze zbiornika surowej solanki.

schematyczny przekrój geologiczny. W rozdziale zatytułowanym „Budowa instalacji do zatłaczania solanki pokąpielowej” czytamy między innymi: „Realizacja tego zadania pozwoliła na rozpoczęcie eksploatacji wykonanych w latach 70 dwóch odwiertów hipotermalnej solanki jodkowo - bromkowej o mineralizacji ok. 12,7% oraz uruchomić pawilon hydroterapii w Zakładzie Przyrodoleczniczym zaprojektowanym dla potrzeb leczenia chorób reumatycznych i narządów ruchu. [...] Utylizacja solanek pokąpielowych poprzez ich zatłaczanie do górotworu jest pilotowym przedsięwzięciem dla uzdrowisk polskich jak i górnictwa węglowego borykającego się z problemem słonych wód kopalnianych. Takie rozwiązanie techniczne utylizacji wód można uznać za optymalne z ekonomicznego i ekologicznego punktu widzenia, gdyż bez użycia energii oczyszczona solanka wraca do rodzinnych warstw w górotworze oraz chroni górny bieg rzeki Wisły i zbiornik wody pitnej w Goczałkowicach przez zasoleniem.”

Przypomnijmy, że zatłaczanie oczyszczonych solanek pozabiegowych rozpoczęto 14 lutego 1995 roku i prowadzono je początkowo od kilku do kilkunastu dni w miesiącu. Powodem była zbyt mała ilość wód pochodząca jedynie z kąpieli wannowych. Z końcem kwietnia 1995 roku oddane zostały do użytku baseny solankowe, w związku z czym wzrosła ilość wód pokąpielowych, które od 19 maja 1995 roku zatłaczane są w sposób ciągły.

Emil Fober podkreśla:

Tylko dzięki pozytywnie zakończonemu eksperymentowi polegającemu na zgodnym z wymogami ekologii odprowadzeniu solanek pokąpielowych z Uzdrowiskowego Zakładu Przyrodoleczniczego można było rozpocząć eksploatację solanki i wykorzystywać ją leczniczo. Rozwiązanie zaowocowało zwiększeniem obsady w oddziałach rehabilitacyjnych narządu ruchu i reumatologicznych do 460 pacjentów w każdym turnusie leczniczym, a tym samym do 6400 w ciągu roku.

Nowatorska metoda pozwoliła uniknąć zrzutu do wód powierzchniowych ładunku około 500 ton rocznie zawierającego m.in. ok. 440 ton NaCl, 58 ton wapnia, 20 ton magnezu, 2,7 tony strontu i 1,6 tony bromu. Do końca 1996 roku ogólny ładunek, który zatłoczono wyniósł 809 ton.

Monika Niemiec



Fot. W. Suchta

2:1 przegrali ustronscy oldboje z TRS „Siła” w meczu z KS „Bierzanowianką” z Krakowa. Grano na stadionie Kuźni Ustroń. Wcześniej grano w Krakowie i tam ustroniacy też przegrali 4:3. W zespole „Bierzanowianki” występował prezes tego klubu Stanisław Gastoł, który jest również dyrektorem Urzędu Miasta w Krakowie. Poprosiliśmy go o kilka słów o zawodnikach „Bierzanowianki” oraz o wrażeniach z Ustronia:

— Przede wszystkim jest czysto w porównaniu z Krakowem. Również boisko bardzo ładne, kameralne. Wyjazd do Ustronia jest dla nas pewną odskocznią, jest okazją, by miło spędzić czas. Jesteśmy klubem z obrzeży Krakowa. Mamy trzy sekcje: piłki nożnej, zapasów i łucznicstwa. W zespole oldbojów jest jeden zawodnik, który jeszcze w ubiegłym sezonie grał w III lidze. Natomiast jako wsparcie duchowe mamy w składzie dwóch wikarych parafii Najświętszej Panny w Bierzanowie. Grają oczywiście w napadzie.

Gazeta Ustronńska 7



Fot. W. Suchta

SZYBSI OD ROWERÓW

W niedzielę 13 maja 67 biegaczy i 46 kolarzy ze wspólnego startu w Ustroniu Zdroju wyruszyło przez Zawodzie, czerwonym szlakiem, na szczyt Równicy. Pokonać musieli 4500 m przy przewyższeniu 524 m. Ze względu na strome podjazdy, kolarze w tej rywalizacji byli na straconej pozycji. Zwycięzcami III Marszobiegu na Równicę odbywającego się w cyklu zawodów „Zdobycie Mount Everest” zostali: 1. **Janusz Magiera** z Wodzisławia w czasie 23 min. 51 sek. 2. **Piotr Łupieżowiec** z Cisownicy, zawodnik TRS „Siła” Ustroń (24,16), 3. **Tadeusz Kamyczek** ze Skoczowa (24,56). Wśród kobiet najszybciej na Równicę wbiegła **Małgorzata Michalska** z Ustronia (34,45), której do pobicia rekordu trasy zabrakło 16 sekund. Pierwszy kolarz pojawił się na mecie, gdy znajdowało się tam już dziesięciu biegaczy. Był nim **Rafał Chojak** z Wodzisławia, zawodnik TRS „Siła” Ustroń. Jego czas 27 min. 12 sek. Jest nowym rekordem trasy. Najszybszą rowerzystką była **Ewa Bogacz** z Bielska-Białej, której czas 41 min. 30 sek. jest kobiecym rekordem trasy. Wcześniej rekord ten należał do **Sylwii Kluz** z Ustronia, która tym razem była druga (44,33).

Po półtoragodzinnej przerwie kolarze wyruszyli na sześciokilometrową pętlę na Równicy. Do pokonania w zależności od kategorii mieli od 6—18 km. Zawodnicy startowali w kolejności i odstępach czasowych z przedpołudniowej wspinaczki na szczyt Równicy. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: dzieci: 1. **Jan Grzempa** (Bielsko—Biała), młodziecy: 1. **Wojciech Spilok**, 2. **Grzegorz Czyż** (obaj TRS „Siła” Ustroń), juniorki: 1. **E. Bogacz**, 2. **S. Kluz**, juniorzy: 1. **Adam Ozaist**, 2. **Piotr Glenc** (obaj TRS „Siła” Ustroń), seniorzy: 1. **R. Chojak**, weterani młodszy: 1. **Marek Paściak** (Bytom) 3. **Mirosław Krzemppek** (TRS „Siła” Ustroń), weterani starsi: 1. **Tadeusz Spilok** (Ustroń), 3. **Henryk Cieślak** (trener TRS „Siła” Ustroń).

(ws)



Fot. W. Suchta

8 Gazeta Ustrońska

BIEG GÓRSKI

17 maja 73 zawodników i zawodniczek stanęło na starcie „VII Ogólnopolskiego Górskiego Biegu Przelajowego”. Licząca 15 km trasa wiodła ze stadionu Kuźni Ustroń, bulwarami nad Wisłą do Lipowca, następnie przez Lipowski Groń i Zawodzie do mety również na stadionie Kuźni. Świeciło słońce, a lekki wiatr sprawiał, że panowała idealna pogoda do biegania. W klasyfikacji generalnej zwyciężył **Tadeusz Siegmund** w czasie 53 min. 52 sek. Drugi był **Witold Bulik** z Gilowic (54,15), trzeci **Andrzej Łukasiak** z Cieszyna (55,29). Wśród kobiet najlepszą góralką została **Ewelina Dybczyńska** z LKS Pogórze (1.11,59), druga była **Zofia Leśkiewicz** z Bielska-Białej (1.14,00), trzecia **Małgorzata Michalska** z Ustronia (1.14,58). Najlepsi z ustroniaków otwierali czwartą dziesiątkę: 40. **Andrzej Łacny** (1.09,21), 41. **Mirosław Stec** (1.11,31).



Fot. W. Suchta

Oprócz biegu głównego odbyły się biegi dla dzieci i młodzieży na stadionie. Na 120 m zwyciężyła **Barbara Gluchowska** z Cieszyna, **Beata Górniok** z Ustronia była trzecia, natomiast najszybszym chłopcem na tym dystansie był **Marek Matuszek** ze Skoczowa. Dzieci ścigały się na 100 m. I tu wygrał **Adam Gluchowski** z Cieszyna, a ustroniak **Tomasz Kopel** był trzeci. Szkoda, że tak mało ustronińskich dzieci i młodzieży uczestniczy w zawodach sportowych. Szkoły odnoszą się raczej niechętnie do imprez organizowanych w dni wolne, gdyż nie mają pieniędzy na zapłacenie nauczycielom, którzy poszliby na bieg z młodzieżą.

Najlepsi biegacze otrzymali puchary, dyplomy i nagrody. Dla wszystkich była wojskowa grochówka z WDW w Hermanicach i pamiątkowe kapelusze ze skoczowskiego Polkapu. Ponadto bieg, który zorganizował Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM, sponsorowali: PSS „Społem”, Ustronianka, Sklep Sportowy Ottona Marosza.

Pierwszy na mecie T. Siegmund bardzo ciepło wypowiadał się o biegu: — **Bardzo fajna impreza. Startowałem już w ubiegłym roku i powiedziałem sobie, że na następny bieg górski przyjadę do Ustronia. Trenuję w MOSiR Jastrzębie od 1986 r. Szykuję się do startów w maratonach. W tym roku biegłem już maraton w Hanowerze i ten bieg w Ustroniu potraktowałem jako mocny trening. W Jastrzębiu taki trening wykonywałbym z wielkim wysiłkiem, a tu dość łatwo się biegło, może dlatego, że w tym roku jestem dobrze przygotowany siłowo. Na początku miałem obawy, czy wygram. Dopiero na dziesiątym kilometrze wiedziałem już zdecydowanie, że będę najszybszy.**

„Król gór”, sześciokrotny zwycięzca liczącego 77 km Marszobiegu Dookoła Doliny Wisły **Włodzimierz Waluś** powiedział: — **Świeże powietrze po nocnym deszczu sprawiło, że dobrze się biegło. Trasa przyjemna, choć dość trudna dla niektórych. Przełeciec Lipowski Groń, to jednak coś znaczy. Ten bieg był pośrednim celem przed Marszobiegiem Dookoła Doliny Wisły, do którego szczególnie się przygotowuję. Wiem, że trenują przed nim też inni zawodnicy i w tym roku może dojść do ciekawej rywalizacji.**

(ws)

NAJLEPSZY WYNIK

Od 4 lat w ramach Stowarzyszenia Rekreacyjno - Sportowego „Siła”. W Ustroniu działa sekcja tenisa stołowego. Jest jedyną sekcją „Siły”, która regularnie bierze udział w rozgrywkach rejonowych.

W tym roku ustońska drużyna w składzie: Andrzej Buchta, Kazimierz Heczko i Marek Para, zdobyła najlepszy wynik w dotychczasowych rozgrywkach. Po bardzo wyrównanej i zaszarżowanej walce „Siła” uzyskała 4 miejsce. Różnice punktowe pomiędzy pierwszymi czterema drużynami są minimalne, co można prześledzić w załączonej tabeli.

Warto podkreślić, że pierwsze miejsce w grze indywidualnej w klasyfikacji Rejonowej Ligi Tenisa Stołowego w sezonie 96/97 zdobył zawodnik „Siły” Andrzej Buchta, Marek Para był 14, a Kazimierz Heczko 25. Także w grze podwójnej bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy ustońskiej drużyny: Andrzej Buchta i Marek Para zdobywając 1 miejsce.

Treningi sekcji tenisa stołowego odbywają się co tydzień i bierze w nich udział kilkanaście osób. Dzięki życzliwości Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”, mecze i spotkania treningowe organizowane są w sali Spółdzielni. Sekcja jest organizatorem corocznego turnieju tenisa stołowego o Puchar Miasta Ustronia.

Rejonowa Liga Tenisa Stołowego TKKF Cieszyń
tabela końcowa sezonu 96/97

1. OSP Kuźnia I Skoczów	36	158 : 42
2. TOMO Cieszyń	34	155 : 45
3. KOMERCJAL Cieszyń	32	143 : 57
4. TKKF „Siła” Ustroń	31	133 : 67
5. PIAST I Cieszyń	23	119 : 81
6. OSP Kuźnia II Skoczów	16	85 : 115
7. Urząd Celny Cieszyń	14	76 : 124
8. PIAST II Cieszyń	13	65 : 135
9. LZS Hażlach	12	73 : 127
10. ZSRT Cieszyń	5	42 : 158



Fot. W. Suchta

SZARZEC MISTRZEM

17 maja w barze Utropek odbyły się III mistrzostwa Ustronia w Siłowaniu się „na rękę”. Była to kolejna impreza sportowa organizowana przez Sekcję Kultury i Trójboju Siłowego KS „Kuźnia Ustroń”. Wystartowało dziewięciu zawodników, którzy rywalizowali systemem „każdy z każdym”. Dostarczyło to wielu emocji obserwującej zwodę publiczności. Kibice mieli swych faworytów, nie zawsze oni zwyciężali, mogli jednak liczyć na żywy doping. Kilka razy o zwycięstwie decydował błąd techniczny zawodnika. Okazało się, że i w tej konkurencji sama siła nie wystarczy. Mistrzem Ustronia został **Rafał Szarzec** z Jawornika, członek ustońskiej sekcji siłaczy, któremu tym samym udało się obronić zdobyty przed rokiem tytuł. Drugie miejsce zajął **Andrzej Zachraj** z Ustronia trzeci był **Mirosław Brudny** z Cieszyńska. Całe zawody prowadził i komentował **Dariusz Michalski**. Imprezę sponsorowały firmy: Proinbud, System, Serwis-Sport i bar Utropek.



Przed startem do VI etapu Wyścigu Pokoju na ustońskim Rynku, R. Szurkowski prezentował polskich kolarzy znanemu aktorowi Danielowi Olbrychskiemu.
Fot. W. Suchta

ROLNICZY KONKURS

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Bielsku - Białej ogłasza „Konkurs na bezpieczne gospodarstwo rolne”. Fundatorem nagród jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Bielsku - Białej.

Konkurs zostanie przeprowadzony w III, IV kwartale 1997 r. i będzie realizowany w dwóch etapach.

W konkursie może uczestniczyć każde gospodarstwo rolne znajdujące się w granicach właściwości terytorialnej O/R KRUS w Bielsku - Białej, którego właściciel opłaca składki na ubezpieczenie społeczne rolników i nie ma z tego tytułu zaległości. Do konkursu nie może zostać zgłoszone gospodarstwo rolne, w którym w 1997 roku wydarzył się wypadek przy pracy rolniczej.

Prawo do zgłoszenia uczestników konkursu przysługuje:

1. Indywidualnym rolnikom i ich związkom.
2. Urzędów Gmin oraz instytucjom obsługującym rolnictwo.
3. Pracownikom Prewencji i Rehabilitacji KRUS.
4. Kierownikom Placówek Terenowych KRUS.

Zgłoszenie następuje przez złożenie w jednostce KRUS stosownego kwestionariusza. Wybór gospodarstw w pierwszym etapie konkursu odbywa się poprzez dokonanie wizji lokalnej, w fazie finałowej dopuszcza się stosowanie materiałów dowodowych w postaci zdjęć, filmów video.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Bielsku - Białej zaprasza rolników podlegających ubezpiečenom społecznym rolników do wzięcia udziału w w konkursie.

Zgłoszenia można dokonać do dnia 30.06.1997 r. w Placówkach Terenowych lub Oddziale Regionalnym KRUS.



Hurtownia **RSP „JELENICA”**

Ustroń-Hermanice

ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201

oferuje :

artykuły spożywcze — 1500 pozycji, oraz:

piwa, wina, szampany, napoje, papierosy

Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz bardzo niskie ceny!!!

Na życzenie klienta towar dowozimy własnym transportem do 20km w tej samej cenie.

Godziny otwarcia od poniedziałku do soboty 7.00 — 19.00

Klientów indywidualnych zapraszamy zaś do nowo otwartego sklepu

obok hurtowni z cenami półhurtowymi

Od poniedziałku do soboty w godz. 6.00 — 19.00

PRZYJEDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!

Ogłoszenia drobne

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Ustroń, ul. Chałupnicza 39, tel. 54-38-39.

Prowadzenie ksiąg i ewidencji podatkowej, rozliczenia podatku VAT, dochodowego. Tanio optymalnie, profesjonalnie. Tel. 54-47-62.

Fachowy i szybki montaż płyt kartonowo - gipsowych, sufitów podwieszanych i ścianek działowych. Tel. 54-70-96.

Intensywne kursy przygotowawcze do egzaminów z matematyki, każdy zakres, skutecznie. Tel. 54-47-62.

Sprzedaż sadzonek pelargonii, surfinii i innych roślin balkonowych i rabatowych. Obsada skrzydek, transport. Jerzy Frydrychowski, Puńców 300, tel. 52-95-51.

Halo — Taxi całodobowo. Również agencja ochrony mienia. Tel. 54-21-98.

Bažanowice - sprzedam zdecydowanie dom dwurodzinny z gabinetami, sauną, podwójnym garażem wolnostojącym, szklarnią i budynkiem gospodarczym na działce 17,2 a. Tel. 52-82-55.

Do wdzierżawienia ogródek, działka w centrum. Tel. 54-22-31.

Sprzedam mazdę 323, combi, 1,7 d, 1990, 130.000 km, centralzamek, alarm ze zdalnym powiadomieniem, dwie felgi z oponami zimowymi, stan bardzo dobry, drugi właściciel, pełna doku-

mentacja, cena 19.200 zł. Tel. (0-33) 54-37-56.

Sprzedam fiata 126, 1976, sprawny, cena 900 zł. Tel. 54-12-57.

Szukam garażu do wynajęcia w okolicach os. Manhatan. Tel. 54-44-03 po 15.

Potrzebna opiekunka do dziecka. Tel. 54-44-98.

Sprzedam fiata 126 el, 1995, tel. 54-70-99.

Sprzedam lub wynajmę dużą stodołę w Ustroniu koło cementarza komunalnego. Tel. 53-17-71 wieczorem.

APTEKA

„Na Zawodziu”
ul. Sanatoryjna 7
Ustroń
 tel. 54-46-58, 54-23-07
 wew. 479,
pawilon Zakładu
Przyrodoleczniczego
zaprasza cały tydzień
nawet w NIEDZIELĘ
9.00 - 19.00

FOTOLAND S.C.
43-400 USTRON, UL. BRZEZ 2, TEL.: (0-33) 54-44-99
SPRZEDAŻ HURTOWA
filmy
aparaty fotograficzne
baterie ...


DYŻURY APTEK

Do 31 maja - apteka na os. Manhatan
 31 maja - 7 czerwca - apteka Ela przy ul. Cieszyńskiej
 Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00



Pod górę...

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska



... i z góry.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkwie
- wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

- Na skraju pustyni - kultura ludów Maghrebu
- Malarstwo na szkle Danuty Emisz-Gawlińskiej (do 10.06.97).
- Muzeum czynne we wtorki od 9-16, od środy do piątku w godz. 9.00 - 14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00 - 13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
- Uroki Ziemi Cieszyńskiej-dzieje, ludzie, obyczaje/ze zbiorów Marii Skalickiej/ Oddział czynny we wtorki od 9-18, w środy i czwartki od 9-14 w piątki i soboty od 9-13.

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkwie

ul. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9-16, w soboty 9-13

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych, ul. 9 Listopada 2

Galeria czynna codziennie w godz. od 9.00 do 17.00, w soboty od 10.00 do 17.00, w niedziele od 12.00 do 18.00.

Klub Młodzieżowy /Budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”, ul. 3 Maja, tel. 54-45-22/.

- **Klub Języka Angielskiego.** Spotkania w środy o godz. 15.30.

- **Klub Sportowy.** Spotkania w poniedziałki o godz. 16.00.

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 543244)

Zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych.

Imprezy kulturalne:

30-05-97 godz. 15.00 Bal kostiumowy - dyskoteka z okazji Dnia Dziecka.

Konkurs z nagrodami. Wstęp wolny. MDK.

„Prażakówka” - „Mirage”

31-05-97 godz. 14.00 Dzieci Dzieciom - Dzieci Rodzicom. Koncert

zespółów dziecięcych i młodzieżowych. Amfiteatr.

01-06-97 godz. 14.00 IV Ewangelicki Festiwal Dziecięcy. Amfiteatr.

02-06-97 godz. 17.00 *Klub propozycji.* Spotkanie z Tadeuszem Dytko.

Promocja książki pt. „MANIPULACJA”

Oddział Muzeum, Zbiory Marii Skalickiej.

Sport:

31-05-97 godz. 9.00 7 Złota Miła Burmistrza.

01-06-97 godz. 9.00 1 Zawody Na Łyżworolkach i Deskorolkach.

04-06-97 godz. 17.00 Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy okręgowej

Kuźnia Ustroń - Beskid Brenna

07-06-97 Zakończenie Rajdu Ziemowita. Amfiteatr.

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 /baseny/, tel. 543609 lub 543534, wew. 471

29-30-05 21.00 Crash

29-05-97 16.00 Krytyczna terapia

18.45 Crash

30-05-05-06 21.00 Gwiezdne wojny

18.45 Długi pocałunek na dobranoc

KINO NOCNE: 29.05.97 godz. 22.00 Angielski pacjent

LISTY DO REDAKCJI

W związku z artykułem w Gazecie Ustrońskiej Nr 18 z 1-7 maja wraz ze zdjęciem plotu z drabiną, oraz listem do redakcji w tej sprawie opublikowanym w Nr 21 z dnia 22-22 maja 1997 r. wyjaśniliśmy, że istniejący konflikt pomiędzy sąsiadami posesji przy ulicy Stalmacha 10 i 12 nie jest wynikiem błędnej decyzji urzędnika. Sprzedaż nieruchomości nie następuje za zgodą Urzędu lecz w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego. Każdy właściciel nieruchomości może przenieść swoją własność (a w szczególności nieruchomości już zabudowaną) na inną osobę bez uzyskania zgody urzędu.

Mieszkańcy zamieszkujący budynek przy ulicy Stalmacha 12 nie posiadają prawnego dojścia ani też dojazdu do swojego domu, o czym wcześniej nie wiedzieli. Niezujący już hipoteczni właściciele tego budynku również nie zadbałi o swoje prawo. Natomiast nowy właściciel budynku przy ulicy Stalmacha 12 w ramach dobrosąsiedzkich stosunków powinien w takich okolicznościach umożliwić dojście przez swoją własność. Prawo takie można również uzyskać drogą sądową lub ugodowo poprzez zawarcie umowy notarialnej ustanawiającej prawo służebności. Angażując się w sprawy sporne pomiędzy sąsiadami, należałoby raczej udzielić dobrej rady, aniżeli szukać winnych pośród urzędników, którzy niczemu nie zawiniłi.

mgr Małgorzata Stawarz - Budzyńska
Naczelnik Wydziału Urbanistyki,
Architektury Geodezji i Gospodarki Gruntami

PODZIĘKOWANIA

Komitet Organizacyjny benefisu Władysława Oszeldy z okazji jego 90-tej rocznicy urodzin, zorganizowano społecznie w dniu 18 maja 1997 r. w Piwniczce pod Bocianem w Ustroniu przy ul. Daszyńskiego 80, dziękując sponsorom tej imprezy:

PSS Ustroń, Utex, MOKATE, AWEX, KUBALA, LAGUNA, USTRONIANKA, Standard, p. Meissnerowi, p. Niemcom, p. Kani i p. Kieconiowi, artystom: zespołu „Czantoria” z Ustronia, „Walasi” z Istebnej i Pavla Capka ze Skalitégo w Słowacji, Danucie Koenig, Paulinie Waleczek, Tobiaszowi Spratkowi, Jerzemu Marszałkowi, Tadeuszowi Michalakowi, autorom wierszy i tekstów: Lidii Szkaradnik, Wandzie Mider, Teresie Waszut, autorom prac plastycznych: Bogusławowi i Kazimierzowi Heczkom, Karolowi Kubali, Iwonie Wikarek-Dzierżewicz oraz innym osobom, które bezinteresownie pomogły zorganizować benefis Szacownego Jubilat. Cały dochód z benefisu zostanie przekazany na działalność Cieszyńskiego Interklubu Społecznego prowadzonego przez Władysława Oszeldę.

Komitet Organizacyjny
Ewa i Paweł Rakowscy
Jan Sztefek

★ ★ ★

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu serdecznie dziękuje wszystkim członkom Stowarzyszenia „Brzimy”, którzy ofiarowali swe prace oraz przygotowali III Aukcję Obrazów, Rzeźby, Wyrobów Jubilerskich i Sztuki Użytkowej. Ponadto Zarząd TONN składa podziękowanie Danucie Koenig za osobisty wkład i prowadzenie aukcji.

Prezes TONN
Andrzej Georg



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

BLIŻEJ STREFY SPADKU

Kuźnia Ustroń - LKS Bulowice 0:4 (0:0)

Nie mogą doczekać się tej wiosny ustrońscy kibice zwycięstwa Kuźni na własnym boisku. W ostatnią niedzielę Kuźnia znowu przegrała i coraz szybciej nasza drużyna zbliża się do spadku z ligi okręgowej. Uzciciewie jednak trzeba stwierdzić, że w pierwszej połowie spotkania Kuźnia miała przewagę i mogła zdobyć przynajmniej dwie bramki, gdyby ktoś z zawodników potrafił dobrze strzelić. W 30 min. Tomasz Slonina wymanewrował bramkarza, niestety za słabo strzelił i piłkę z bramki wybił obrońca Bulowic. W sumie Kuźnia nie wykorzystwała kilku dogodnych sytuacji, duża w tym też zasługa bramkarza Bulowic.

W drugiej połowie pierwsze minuty również należą do Kuźni. Dwie ładne akcje kończą się strzałami głową, jeden prosto w bramkarza, drugi minimalnie obok bramki. Jednak z upływem czasu coraz wyraźniej widać.

Po meczu trener Bulowic Edward Wandzel powiedział nam: — W pierwszej połowie podobała mi się gra Kuźni. Postawili nam dosyć ostre warunki i trzy sytuacje stworzone przez Kuźnię mogły się zakończyć bramką. Wspaniałe obrony naszego bramkarza pozwoliły utrzymać wynik bezbramkowy do przerwy. W drugiej połowie zagraliśmy bardziej agresywnie, zaczęła się walka na całym boisku i po zdobyciu pierwszej bramki już nam się grało łatwiej. Jednak muszę stwierdzić, że Kuźnia stawiała dosyć duży opór. Na pewno zasłużyli na jedną bramkę. Stworzyli sytuacje, które powinny zakończyć się bramką. Moim

zdaniem Kuźnia jest w tabeli za nisko, jeżeli we wszystkich meczach gra tak jak dzisiaj. W Ustroniu grało nam się bardzo dobrze. Jest tu świetna płyta boiska. Szkoda, że w Bulowicach nie mamy tak dobrego boiska. Może też dlatego mecze na wyjazdach gramy lepiej. Granie na takim boisku jak w Ustroniu to przyjemność, szczególnie dla drużyny, która potrafi rozgrywać piłkę. Pozostało do końca jeszcze sześć meczów i walczyć będziemy do końca o awans. Chyba trzy najbliższe mecze wszystko wyjaśnią. Jeżeli awansujemy, to chyba nie powinniśmy mieć kłopotów, gdyż w drużynie jest kilku zawodników, którzy grali już w wyższych ligach. Przy lekkim wzmocnieniu stać nas na spokojne utrzymanie się w IV lidze. Teraz trenujemy tylko trzy razy w tygodniu, a to już za mało na IV ligę. Przy całotygodniowym treningu i poszerzeniu kadry powinno być dobrze. (ws)

Tabela ligi okręgowej

1. Bulowice	51	63-28
2. Zembrzyce	46	39-24
3. Beskid	44	38-28
4. Piszczowice	40	31-15
5. Śrubiarnia	40	36-34
6. Koszarawa	37	37-28
7. Sucha B.	37	39-34
8. Milówka	36	36-26
9. Skawa	33	30-28
10. Kęty	31	39-43
11. Cukrownik	28	24-24
12. Kuźnia	28	31-44
13. Wilamowice	24	23-32
14. Inter	22	23-66
15. Brenna	19	28-38
16. Czarni	18	32-57



Fot. W. Suchta



HOTEL JASKÓŁKA

USTRŃ
ul. Zdrojowa 10
tel. 54-15-59,
54-15-87, 54-48-40,
tel./fax 54-29-29

ZAPRASZA do

★ CENTRUM ODNOWY BIOLOGICZNEJ

- sauna
- solarium
- siłownia
- gabinet masażu

★ KAWIARNI

- z dyskoteką (codziennie w godz. 18—1.00),
- dancingi z muzyką na żywo (każda sobota w godz. 19.00—1.00)

Roztomili ustroniocy!

Przyszliście już do siebie, ludczkowie złoci, po tym całym referendum? Nó, bo to była ważno wiec i trzeja było fest rozmyślać, czy głosować za tómi Konstytucyjóm czy przeciwko ni. Naprzód jóm było trzeja dobrze przestudyrować, a pón prezidynt sie lobstarol, coby każdy jóm dostał pocztóm do chalupy. Nó, trzeja isć naprzód z postepem: dzisio już prawie każdy mo dóna telefon tóž pón prezidynt uznoł, że Konstytucyje też każdy powinyn mieć dóna, coby sie nie wymowiol, że nie wiedziol, jako mo głosować.

Karel spod Malej Czantoryje prawil, że kozoł swoim chlupcóm, aż mu nagrąjóm te Konstytucyje na kasete i wziył se potym magnetofón z tómi kasetóm ku robocie w polu. Jak se jóm pore razy przeposlóchoł, to i w polu porobił i o Konstytucyji sie wszystko dowiedziol, tak, że poradził potym przocielóm i znómym wyónaczyć, jak sie kiery pytol, o co sie w tej Konstytucyji rozchodzi.

Tóž jak my już tyn, jako to prawióm, lobywatelski łobowiążek spelnili, to sie nóm teraz należy łodpoczynek. Ale jutro je świynto, a nikiere firmy majóm też wolne w pióntek i w sobote, tóž bydymy mógli spoczywać cale sztyry dni, od sztwortku do niedziele. Mogymy se isć do lasu na szpacyr, abo lokómpać sie w rzyce, jak bydzie pogoda, bo jako to prawióm, na Boże Ciało hóp do wody śmialo. Nikierzi sie już przyndzij kómpali, jak były taki hyce kole patnostego maja. Jak pujdziecie do lasa, to dowejcie pozór na klyszcze, coby se nie narobić łostudy i nie wpaść do jakij choroby.

Mogymy też zrobić ucieche dzieckóm i wyjechać z nimi na ty sztyry dni na jakóm wycieczke. Przeca w te niedziele tryfio jejich świynto, nó wiyecie, Dziyń Dziecka. Łojcowie i mamulki, starzikowie i stareczki czy insi łujcowie i ciotki, dzisio pewnie przewracajóm szrajtofle na rymby i gónióm po sklepach, coby dzieckóm kupić jaki prezynt na to jejich świynto. My też wóm, roztomile dziecioki, pieknie winszujymy wszyckigo, co jyny najlepsze: cobyście byli zdrowi, coby wóm nauka dobrze szła i cobyście dostali dobre noty na świadectwie i mieli potym fajne feryje. Posłóhejcie też łojców, rectorów i starszych, coby nimieli z wami łostudy. Nó, jak sie je dzieckym, to nie zawsze sie to podobo, że trzeja starszych słóchać, ale potym, jak już człowiek dorośnie i musi sie sóm o wszystko starać, to nieroz se spómino, że nie bylo to jak za dziecięcych roków, prawda?

Hanka z Manhattanu

POZIOMO: 1) słaška gra w karty 4) skrzat, duszek 6) Gminny Ośrodek Kultury 8) duże pomieszczenie 9) duma, pycha 10) klapka lotnicza 11) kuzynka katody 12) telewizyjne okienka 13) na głowie panny (wspak) 14) oddział wojsk tatarskich 15) ośrodek przygotowań olimpijskich 16) wujek gwarowo 17) produkt malarza 18) czeskie „tak” 19) szef juhasów 20) nocny owad

PIONOWO: 1) państwowa dotacja 2) zajęcia na scenie 3) mocny wiatr od gór 4) przebieralnia aktorów 5) nasz Bałtyk 6) liceum inaczej 7) grał Brunera w „Stawce...” 11) pozostałość po ranie (wspak) 13) kuzyn karpia 14) jabłko albo gruszka

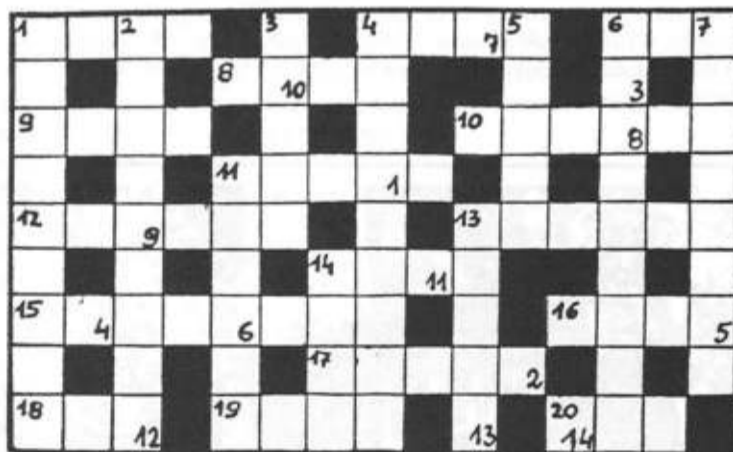
Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 15 czerwca br.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 18
WRESZCIE WIOSNA

Nagrodę 20 zł otrzymuje IRENA PAWLITKO z Ustronia, ul. Bładnicka 94.
Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. Nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przere-dagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład. PHU „JAKAR”, Ustron ul. Grażyńskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyn, ul. Otzaka 5 tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 22.05.97 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 29.05.97 r.